

BIBLIOTEKA
Szpitala im. Karola i Marii
Dla Dzieci
Nr. 495



ZAGADNIENIA OPIEKI NAD MACIERZYŃSTWEM, DZIEĆMI I MŁODZIEŻĄ W POLSCE

Wydawnictwo zbiorowe pod redakcją
BRONISŁAWA KRAKOWSKIEGO

Naczelnika Wydziału Opieki nad Dziećmi i Młodzieżą
Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej

Przy współdziałaniu następującego Komitetu redakcyjnego: Ks. Pralat Wacław Bliżyński, Ks. Dr. Kazimierz Bączkiewicz, J. Czesław Babicki, Dr. Cezary Berezowski, Dr. Jan Bogdanowicz, Dr. Jerzy Bujalski, Dr. Witold Chodźko, Antoni Dobraczyński, Sędzia Sądu Najw. F. Falkiewicz, Sen. Prof. Dr. Emil Godlewski, Prof. Dr. Franciszek Gröer, Dr. Marja Grzegorzewska, Dr. Marceł Gromski, Dyr. Kazimierz Jeżewski, Doc. Dr. Tomasz Janiszewski, Prof. Dr. Karol Jonscher, Prof. Aleksander Janowski, Prof. Dr. Wacław Jasiński, Dyr. Kazimierz Kujawski, Sędzia Antoni Komorowski, Nacz. wizyt. hig. szk. Min. W. R. i O. P. Dr. Stanisław Kopyczyński, Dr. Janusz Korczak, Kazimierz Koralewski, Doc. Dr. Wacław Lapiński, Prof. Dr. Mieczysław Michałowicz, Prof. Dr. Eugenjusz Piasecki, Marja Weryho-Radziwiłłowiczowa, Dr. Marjan Roszkowski, Doc. Dr. Władysław Sterling, Prof. Dr. Władysław Szenajch, Zofja Szlenkierówna, Dyrektor Dep. Opieki Społ. Tadeusz Szubartowicz, Sen. Prof. Dr. Ireneusz Wierzejewski, Dr. Czesław Wroczyński i Dr. Zygmunt Zakrzewski.

Nr. 10.

MARJA WERYHO-RADZIWIŁŁOWICZOWA

ZARYS WYCHOWANIA PRZEDSZKOLNEGO

WARSZAWA - 1930

Nakładem Polskiego Komitetu Opieki nad Dzieckiem, Jasna 11
Z zasiłku Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej



ZAGADNIENIA OPIEKI NAD MACIERZYŃSTWEM, DZIEĆMI I MŁODZIEŻĄ W POLSCE

WYDAWNICTWO ZBIOROWE

pod redakcją

BRONISŁAWA KRAKOWSKIEGO

Naczelnika Wydziału Opieki nad Dziećmi i Młodzieżą

Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej

Przy współdziałaniu następującego Komitetu redakcyjnego: Ks. Prałat Wacław Błaziński, Ks. Dr. Kazimierz Bączkiewicz, J. Czesław Babicki, Dr. Cezary Berezowski, Dr. Jan Bogdanowicz, Dr. Jerzy Bujalski, Dr. Witold Chodźko, Antoni Dobraczyński, Sędzia Sądu Najw. F. Falkiewicz, Sen. Prof. Dr. Emil Godlewski, Prof. Dr. Franciszek Gröer, Dr. Marja Grzegorzewska, Dr. Marcełi Gromski, Dyr. Kazimierz Jeżeński, Doc. Dr. Tomasz Janiszewski, Prof. Dr. Karol Jonscher, Prof. Aleksander Janowski, Prof. Dr. Wacław Jasiński, Dyr. Kazimierz Kujawski, Sędzia Antoni Komorowski, Nacz. wizyt. hig. szk. Min. W. R. i O. P. Dr. Stanisław Kopczyński, Dr. Janusz Korczak, Kazimierz Koralewski, Doc. Dr. Wacław Łapiński, Prof. Dr. Mieczysław Michałowicz, Prof. Dr. Eugenjusz Piasecki, Marja Weryho - Radziwillowiczowa, Dr. Marjan Roszkowski, Doc. Dr. Władysław Sterling, Prof. Dr. Władysław Szenajch, Zofja Szlenkierówna, Dyrektor Dep. Opieki Społ. Tadeusz Szubartowicz, Sen. Prof. Dr. Ireneusz Wierzejewski, Dr. Czesław Wroczyński i Dr. Zygmunt Zakrzewski.

W A R S Z A W A — 1930

Nakładem Polskiego Komitetu Opieki nad Dzieckiem, Jasna 11
Z zasiłku Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej



**Biblioteka Główna
WUM**



www.dlibra.wum.edu.pl

Nr. 10

MARJA WERYHO - RADZIWIĘŁOWICZOWA

ZARYS WYCHOWANIA PRZEDSZKOLNEGO

W A R S Z A W A – 1 9 3 0

Nakładem Polskiego Komitetu Opieki nad Dzieckiem, Jasna 11
Z zasiłku Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej



www.dlibra.wum.edu.pl

Drukarnia
„Współczesna“
Szpitalna 10
Warszawa

„My wychowanie dzieci opieramy jedynie na książkach, a powinniśmy w dziecku przede wszystkim zbudzić ducha, zanim tego ducha uczyć zaczniemy”.

Woord.

ZARYS WYCHOWANIA PRZEDSZKOLNEGO.

Warunki, w których nasze szkolnictwo rozwijało się w ostatnich stu latach, wogóle były trudne, a szczególnie trudne w dziedzinie, objętej zakresem wychowania przedszkolnego. Złożył się na to cały szereg czynników natury politycznej, społecznej i ekonomicznej. Warunki te stały się przyczyną, że wychowanie przedszkolne do ostatnich czasów było u nas w dużej mierze kopciuszkiem pedagogicznym w opinii wychowawców, a ziemią nieznaną dla szerszego ogółu.

Ogół, nawet bardziej oświecony, dziś jeszcze widzi w „ochronach” i „przedszkolach” środek zabezpieczenia dziecka od niebezpieczeństwa, mogącego wyniknąć z braku dozoru domowego, miejsce, w którym dziecko może przyjemnie czas spędzić, ale w którym nie może być mowy o metodycznym działaniu wychowawczym, nie może być mowy, żeby ochronka, jako czynnik pedagogiczny, zastąpiła dom.

Drugą przyczyną opłakanego stanu wychowania przedszkolnego były warunki polityczne naszego kraju w dobie rządów zaborczych.

Ze względu na prześladowanie szkolnictwa polskiego przez władze rosyjskie, ochronki, nie podlegające władzy inspektorów szkolnych, były w owym czasie tajnymi szkołami, do których obok dzieci małych przyjmowano również dzieci w wieku szkolnym i nielegalnie, tajnie nauczano je w języku polskim. Nadanie ochronce charakteru szkolnego, nierówny wiek dzieci — całkowicie spaczyło wychowawcze zadanie tych instytucyj.

* * *

Na wielkie znaczenie instytucyj wychowawczych dla dzieci w wieku przedszkolnym pierwszy zwrócił uwagę w XVI w. włoski Józef Callasanzio

i ufundował pierwszą ochronkę w Rzymie. — Rozwój jednak ochron zaczyna się na początku XIX w.

Pierwsza ochrona w Polsce została założona w Warszawie, staraniem Teofila Janikowskiego, 3-go sierpnia 1837 r., w gmachu Towarzystwa Dobroczynności, pod kierunkiem pedagoga Teofila Nowosielskiego. Wkrótce powstała ochrona druga, imienia Dr. Malcza, potem ochronka dla sierot, imienia Stanisława Jachowicza (1839 r.) i odtąd ilość ochronek ciągle wzrastała.

Organizacje ochron podejmowały pierwotnie instytucje filantropijno-wyznaniowe (Towarzystwo Dobroczynności, gmina protestancka i żydowska).

Okolo roku 1860 Towarzystwo Rolnicze propagowało ideę zakładania przez obywateli ziemskich w swych posiadłościach ochron, zastępujących szkoły. Rzeczywiście powstało setki ochron, obsługiwanych przez Felicjanki. Nauczano w nich tajnie dzieci służby folwarcznej i chłopów. Ochronki te nosiły charakter instytucyj kulturalno-narodowych, mało mających wspólnego z zadaniami i metodami wychowania przedszkolnego.

Taki stan rzeczy przetrwał lat 30 — 40.

Ku końcowi wieku XIX powstaje szereg ochron przy wielkich zakładach przemysłowych dla dzieci robotników fabrycznych (Żyrardów).

Zmienione warunki polityczne (pod byłym zaborem rosyjskim) przyczyniły się do organizowania ochron przez instytucje samorządowe (gminy i sjemiki).

Jakkolwiek warunki polityczne kraju krępowały wszelką działalność pedagogiczną, gorliwi propagatorzy wychowania przedszkolnego nie zanieśli pracy. Prowadzono naukowe badania dzieci, szukano drogi racjonalnego wychowania w psychologii teoretycznej i eksperymentalnej. Na tej podstawie wytykano nowe metody wychowawcze, budowano całość wskazań pedagogicznych, wprowadzając je do dziedziny wychowania przedszkolnego.

Władysław Dawid i Stanisław Karpowicz w swoich pracach naukowych nie pomijali tego najwcześniejszego okresu rozwoju dziecka.

Karpowicz, przystosowując teorie naukowe do życia praktycznego, organizuje w Warszawie eksperymentalny, nowoczesny zakład wychowawczy dla dzieci w wieku przedszkolnym: „Dom Wychowawczy”, w którym stosuje nowe i najracjonalniejsze metody pedagogiczne.

Wielką zasługę w tym kierunku mają również Towarzystwo Wychowania Przedszkolnego i Towarzystwo Opieki nad Dzieckiem. Na czele tego ostatniego stał niestrudzony bojownik niedoli dziecięcej Dr. Gawroński. Za jego inicjatywą powstał „Dom dziecka”, instytucja wychowawcza dla małych dzieci w wieku przedszkolnym, oparta na podstawach naukowych i warunkach kulturalnych, a która była wzorem dla 12-tu ochron założonych przez Towarzystwo Opieki. Wszystkie te ochronki były pod ścisłym nadzorem lekarza higienisty i specjalistki wychowawczynie.



Dr. Gawroński, będąc kierownikiem „Domu dziecka“, opracował dla ochronek pewne obowiązujące minimum warunków higienicznych, do których następnie stosowały się wszystkie instytucje wychowawcze. *)

Po odzyskaniu niepodległości, polskie Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego stworzyło specjalny referat dla spraw wychowania przedszkolnego, a prace poprzednie stały się podwaliną dla nowych poczynań.

W ciągu dziesięcioletniego istnienia referatu (1916 do 1926 r.) dokonano następujących prac:

Przedewszystkiem nadano ochronkom właściwy charakter: usunięto nauczanie i przeniesiono wszystkie dzieci powyżej lat 7-miu do szkoły.

Wydano zarządzenia w sprawie higieny ochron i zatwierdzono posady higienistek.

Zaopatrzone ochrony w odpowiednie pomoce wychowawcze.

Podniesiono obowiązkowe kwalifikacje pedagogiczne personelu, pracującego w przedszkolach, żądając od kierowniczek ochron patentu ukończenia seminarjum ochraniarskiego.

Zorganizowano kursy dla instruktorek, które następnie wizytowały ochronki, dając wskazówki pedagogiczne wychowawczyniom, i stały się ogniwiem, łączącym ochronki z Zarządem Głównym.

Rozciągnięto nadzór nad istniejącymi kursami dla ochraniarek, wprowadzając na egzaminy ostateczne delegata Sekcji Szkolnej, bez aprobaty którego patenty na wychowawczynie udzielane być nie mogą.

Upaństwowiono 7 lepiej zorganizowanych kursów dla wychowczyń i nadano im tytuł Państwowych Seminarjów Ochraniarskich: w Krakowie, Lwowie (przy Seminarjum nauczycielskiem), Warszawie, Częstochowie, Poznaniu, Mysłowicach, Wilnie i Opatówku.

Udzielono prawa państwowości czterem seminarjom prywatnym — zamknięto cztery zakłady, nie odpowiadające wymaganiom pedagogicznym.

Zorganizowano w Warszawie i na prowincji kursy wakacyjne dla czynnych kierowniczek ochron.

Ułożono program zajęć w ochronach.

Wydano broszurę, zawierającą wskazówki: „Dla osób zakładających ochrony“.

Zorganizowano kilka wzorowych ochron (w większych miastach), które miały służyć jako wzór dla takich instytucyj, zakładanych przez samorządy i osoby prywatne.

*) Na początku wojny wszechświatowej, kiedy zabrano dzieciom ojców i żywciami, utworzył się w zaborze rosyjskim Komitet Ks. Tatjany, której funduszem rozporządzał prezes Komitetu P. Siedlecki. Dzięki niestrudzonej pracy członków Komitetu, zostało zorganizowanych 10 nowych, dobrze urządzonych ochron, gdzie dzieci otrzymywały opiekę i żywność. Ochrony owe były następnie przejęte przez Magistrat m. Warszawy.

Udzielono zapomóg pieniężnych i pomocy wychowawczych ochronom społecznym i prywatnym. *)

W roku 1926 Referat Wychowania Przedszkolnego przy Ministerstwie W. R. i O. P. przestał istnieć, jako wydział samodzielny, i został wcielony do wydziału innego. Ministerstwo objęło jedynie naczelny nadzór nad wychowaniem przedszkolnym oraz seminarjami nauczycielskimi, mianując jeneralną wizytatorkę zakładów.

Sprawa ochrony, ich zakładanie i utrzymywanie przekazane zostały samorządom (sejmikom, gminom i magistratom).

Z pomiędzy ochron państwowych pozostawiono jedynie dwie: w Warszawie i w Nałęczowie; wszystkie inne zostały bądź zwinięte, bądź przeobrażone w instytucje samorządowe.

Sprawa wychowania przedszkolnego posuwa się z dniem każdym. Zakłady wychowawcze takie, jak ochrony i przedszkola, dziś — kiedy najczęściej oboje rodzice muszą iść do pracy — okazały się konieczne. Nastąpiło przytem większe uświadomienie społeczeństwa samego; przekonano się, że zaniedbanie budzących się zdolności duszy dziecięcej, jak: uwaga, pamięć, nawyki, odbija się w dalszym rozwoju — w okresie szkolnym.

Dziś, dzięki gorliwości samorządów gminnych, kraj pokrywa się siecią przepelnionych ochron — przedszkoli.

Pod tym względem na pierwsze miejsce wysunął się powiat Częstochowski, który w danej chwili ma 88 przedszkoli wiejskich, do których uczęszcza przeszło 4.000 dzieci. Wszystkie przedszkola są zaopatrzone w niezbędne pomoce wychowawcze i prowadzone przez wykwalifikowane wychowawczynie. Przedszkola są pod kontrolą dwóch instruktorek z ramienia sejmiku, który dwa razy do roku organizuje kursy dopełniające (w Częstochowie) dla wszystkich wychowawczyń przedszkoli. Niezależnie od tego w każdym przedszkolu odbywają się raz na miesiąc zebrania rodzicielskie — dla nawiązania łączności wychowawczyń z rodzicami.

ILOŚĆ PRZEDSZKOLI W POLSCE WEDŁUG OSTATNIEJ STATYSTYKI.

Najbardziej upośledzone co do ilości przedszkoli są Kresy Wschodnie. W województwie Wileńskim np. mamy zaledwie 8 przedszkoli na wsi i 7 w Wilnie. Dopiero w ostatnim roku ruch nieco się ożywił.

*) Dążenie do zmiany nazwy ochrony na przedszkole, w przeciwstawieniu do zakładów z internatem dla dzieci, nie wszędzie się przyjęło.

Statystyka ochron z r. 1927/28.

	Miasto	Wieś	Razem
Warszawa	75	33	108
Łódź	55	16	71
Kielce	70	136	206
Lublin	24	12	36
Białystok	25	3	28
Wilno	8	7	15
Nowogródek	9	2	11
Polesie.	15	2	17
Częstochowa	11	95	106
Poznań	127	60	187
Pomorze	55	9	64
Śląsk	70	130	200
Kraków	77	42	119
Lwów	90	59	149
Stanisławów	30	24	54
Tarnopol	26	26	52
Wołyń	9	3	12
	<hr/>	<hr/>	<hr/>
	776	659	1435
Wychowawców.	1403	659	2062
Wychowañców	54803	29109	83912

URZĄDZENIA PRZEDSZKOLA NOWOCZESNEGO.

Otoczenie wzorowego przedszkola powinno być zaciszne, niezacienione zabudowaniami, ażeby świeże powietrze i słońce mogły mieć łatwy dostęp. Przed domem plac dobrze ubity służy do gier i zabaw dziecięcych, obok ogródek do sadzenia i pielęgnowania kwiatów i warzyw, prowadzenia robót ogrodowych i zabaw w piasku.

Budynek przedszkola obejmuje: a) sale zajęć, jedną lub dwie (zależnie od tego, czy przedszkole jest jedno czy dwuoddziałowe, b) pokój — salę przeznaczony do zabaw i gier wspólnych, a także do leżakowania, c) pokój dla kierowniczkii, d) pokój dla służącej, e) szatnię do przechowania ubrań dziecięcych, f) pokój kąpielowy z umywalką, g) kuchnię, h) ubikację.

Pokoje wysokie, zaludnione odpowiednio do przepisów higienicznych: na jedno dziecko 1 m² powierzchni i 2,5 m³ powietrza. Okna duże i w takiej ilości, iż powierzchnia ich stanowi 1/3 powierzchni podłogi sali. Ściany w przedszkolu należy malować na kolor jasny, ciepły. Dla zabezpieczenia ścian od możliwych uszkodzeń, dolna ich część (1,5 m) winna być obita pasem z drzewa, płótna lub też pomalowana olejną farbą.

W szatni stoją wieszadła z półeczką u góry i małymi przegródkami (na obuwie) u dołu. Na kołeczkach dzieci mają swoje znaczki (kwiatek, zwierzątko, sprzęt i t. p.). Tam, gdzie dzieci obuwia nie zmieniają (głównie na wsi), w pośrodku szatni stoi niski, owalny stołek, dokoła którego na haczykach są zawieszone ściereczki i szczoteczki do czyszczenia obuwia. W tej samej szatni na wieszadełkach zawieszone są szczotki do czyszczenia ubrania i przyrządy do sprzątanania, jak: mała szczoteczka do zamiatania, śmietniczka, ściereczka do kurzu.

Przy umywalkach stoją wieszadła z ręcznikami, a na półkach kubeczki do płókania ust.

W przedszkolach, rozporządzających większym lokalem (np. w Skierniewickiej ochronie), dzieci mają łóżeczka składane (krzyżaki obciążone płótnem), które rozstawione są w sali rekreacyjnej w zimie, a w ogrodzie — w lecie. Po obiedzie zwykle dzieci w ciągu godziny leżą w zupełnym spokoju.

Ze sprzętów szkolnych musimy wymienić dużą szafę dla przechowywania pomocy wychowawczych oraz biblioteczkę i apteczkę podręczną, zaopatrzoną w najpospolitsze leki.

Każde dziecko w przedszkolu dostaje pudełko (wielkości zeszytu) lub też szufladkę w szafie, które stają się jego własnością na czas pobytu w przedszkolu. W nich przechowują swoje roboty, zeszyty, ołówki, kredki i różne drobiazgi. Pudełka mają swoje odrębne znaczki i są ustawiane na półkach.

Przedszkole w ostatnich latach zatraciło zupełnie swój ponury wygląd — usunięto duże stoły i ławki szkolne; ma ono teraz raczej charakter domu rodzinnego.

W klasach widzimy niskie stoliki, przy których na małych krzeselkach siedzi po czworo dzieci. Na środku stolika stoi doniczka lub wazonik z kwiatkami, oddanemi pod opiekę dzieci.

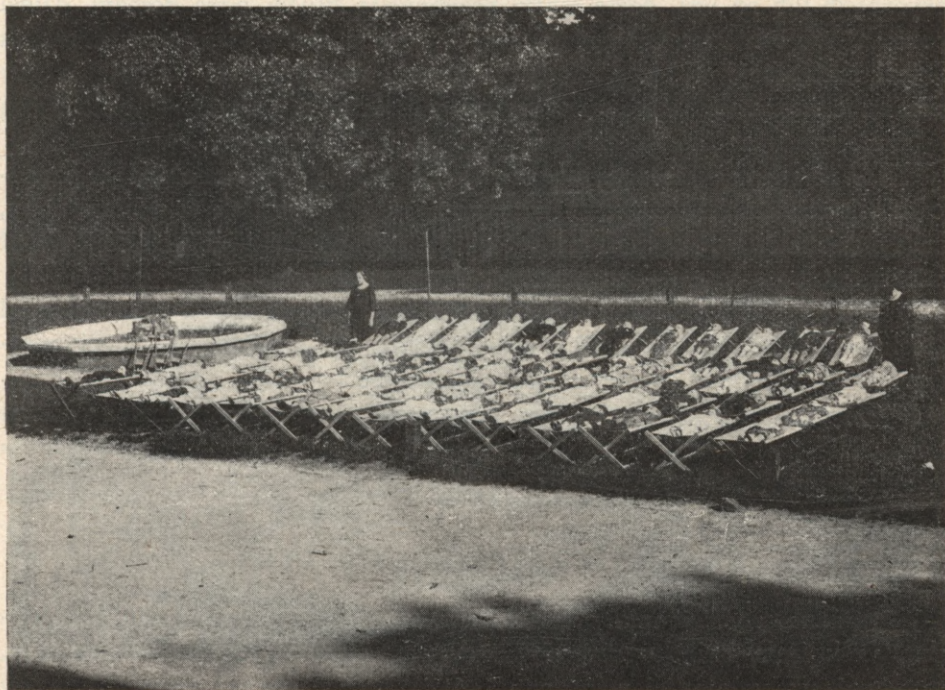
W tych warunkach dzieci mogą swobodnie poruszać się, pracować, bawić się, mogą naradzać się lub rozmawiać, nie przeszkadzając innym.

Każdy pokój, przeznaczony dla dzieci, ma swój odrębny charakter; odzwierciedla się w nim gust artystyczny wychowawczynie, jej metoda wychowawcza i zamiłowania jej wychowañców.

Na ścianach zawieszone obrazki rodzajowe o treści swojskiej, zbiór pocztówek, odpowiednio dobranych, sezonowe rysunki, wykonane przez samą wychowawczynię, fryzy i wycinanki, kolekcja lalek, własnoręcznie sporządzonych, gdzieś ustawiony wazonik, parę doniczek kwiatów, gdzieś rzucona gałązka — wszystko nadaje miły wygląd otoczeniu. Nisko na ścianie, na wysokości wzrostu dziecka, przez całą długość ściany zawieszona jest linoleum (w ramie drewnianej), na którym widzimy rozmaite rysunki dzieci.



Zajęcia w przedszkolu-ochronce. Poznań.



Odpozynek poobiedni.

Pozatem w każdej klasie dzieci mają swój „kącik” większy lub mniejszy, uboższy czy bogatszy, zależnie od zasobów materialnych zakładu. W pokoju dzieci młodszych jest „kącik” z zabawkami: lalki, mebelki, gospodarstwo, zwierzęta, wózki i t. p.

Starsze dzieci mają również swój „kącik”, gdzie na półkach poukładane są książki obrazkowe, obrazki i albumy.

Wzdłuż ścian sali rekreacyjnej porozwieszane są pomoce i przyrządy do ćwiczeń i zabaw — jak piłki, skakanki, obręcze, kije i t. p., które dzieci mogą dowoli wybierać podczas zabaw samorzutnych.

W przedszkolach miejskich dziś już często spotkać można fortepian.

Ponieważ przedszkole usiłuje zaszczepić w dzieciach poczucie czystości i porządku, przeto dzieci są zaopatrywane przez zarząd przedszkola w fartuszki, chustki do nosa, wstążeczki na głowę dla dziewczynek, oraz pantofle, których używają tylko w przedszkolu.

Do przedszkoli są przyjmowane dzieci od lat 3-ich do 7-miu.

Ochronki wiejskie są przeważnie jednooddziałowe. Z powodu większego przyływu dzieci, większość przedszkoli miejskich jest dwuoddziałowych, z nich I-szy oddział przyjmuje dzieci w wieku od 3-ich do 5-ciu lat, lub też starsze słabo rozwinięte; oddział II-gi ma dzieci od lat 5-ciu do 7-miu.

Czas trwania zajęć zależy od miejscowych warunków. W przedszkolach miejskich dzieci przebywają od godz. 8-iej do 3-iej. W osadach fabrycznych lub na wsi, gdzie matki przebywają dłużej poza domem, dzieci pozostają w ochronie znacznie dłużej. To samo jest z ferjami: w miastach dzieci mają ferie w lecie, kiedy większość wyjeżdża na kolonie letnie; czasem ochrona zostaje czynna przez całe lato; a na wsi — wakacje są w zimie, podczas śnieżnych zamieci.

W południe dzieci wiejskie i fabryczne idą do domu na obiad; w przedszkolach miejskich dostają na miejscu bezpłatnie posiłek w postaci zupy, kaszy, mleka i t. p. Część dzieci wnosi minimalną opłatę od 3-ich do 5-ciu zł miesięcznie, za co otrzymuje obiad.

Personel przedszkola składa się z kierowniczką, wychowawczyni (jeśli ochronka jest dwuoddziałowa) i służącej. Jeśli liczba dzieci przewyższa 40, wychowawczyni dostaje pomocnicę.

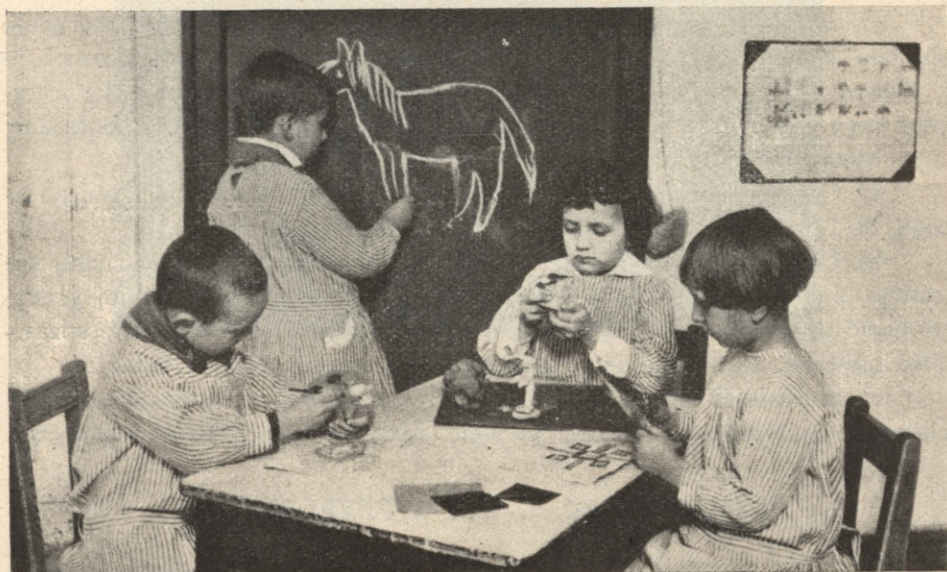
Do personelu zaliczyć należy higienistkę. Jest ona pomocnicą lekarza tam, gdzie jest lekarz, a głównie pomaga wychowawczyniom przedszkola w zakresie opieki higieniczno-wychowawczej.

ZAJĘCIA I ZATRUDNIENIA DZIECI.

Zadanie wychowania przedszkolnego polega na stworzeniu środowiska, w którym dziecko mogłoby nabywać przyzwyczajęń kulturalnych, rozwinąć swe zdolności wrodzone i przygotować się do przyszłej pracy szkolnej w atmosferze swobody, serdeczności, ciepła.



„Z klocków można budować piękne rzeczy“.



„Samodzielny rysunek, modelowanie, wycinanki pochłaniają uwagę małych twórców“.

Nauczanie (przedmiotów szkolnych) nie stanowi bezpośredniego zadania przedszkola, cele jego są wyłącznie wychowawcze: budzenie uczuć religijnych, społecznych i estetycznych, ćwiczenie zmysłów, ćwiczenie uwagi, pamięci, spostrzegawczości, wyobraźni, ćwiczenie mowy oraz ćwiczenie nawyków.

Praca wychowawcza nie może być pozostawiona na los przypadku, powinna być przeprowadzana planowo i metodycznie.

Wszystkie zajęcia są zastosowane do natury dziecka, zainteresowań jego do otoczenia, środowiska, pór roku, i oparte na ogólnie życiowym gruncie.

Widnokrąg spostrzeżeń dziecka jest bardzo ograniczony, przeto wychowawca usiłuje rozszerzyć go, skontrolować wiadomości nabyte, skierować uwagę dziecka na zjawiska i przedmioty z otoczenia.

Środkami ku temu są: rozmowy, pogadanki czyli ćwiczenia spostrzegawczości, opowiadania, nauka wierszy, ćwiczenia zmysłów, zajęcia: rysunek, modelowanie, wycinanie, budownictwo, gry i zabawy, ćwiczenia fizyczne, spacer, wycieczki, śpiew, roboty.

Jest rzeczą ważną w zajęciu dziecka nie to, co ono robi, ale w jaki sposób to robi i czego się przytem nauczyło: czy to było naśladownictwo, czy też wykonało coś z własnego pomysłu. Dzięki rezultatom pracy poznajemy, jakie wiadomości przyswoiło sobie dziecko i otrzymamy obraz jego wzrostu duchowego. Trzeba mieć również na względzie sposób, jakiego używa wychowawca do pobudzenia działalności dziecka: czy stworzył odpowiednie otoczenie, czy narzucił dzieciom pomysł, czy go dzieci dały, czy też przypadek.

Dziecko żyje nie tylko życiem własnym; bardzo już wczesnie interesuje się ono życiem rodziny, wsi, miasta; dlatego staramy się zapoznać je z życiem jego otoczenia. Im bardziej będzie związane życie dziecka z życiem jego środowiska, tem silniej będą rozwinięte jego uczucia społeczne.

Stosownie do zadań, rozwój dziecka dzielimy na grupy:

a) Objawy uczuć społecznych: stosunek do zjawisk życia otaczającego, do towarzyszy, osób otaczających, do wspólnej pracy.

b) Objawy popędu ruchu: zamiłowanie do pracy, objawy ruchu celowego, pokonanie trudności, zamiłowanie do jakiejś poszczególniej pracy, zdolność uplastyczniania rysunkiem, modelowaniem, wycinaniem; sprawność fizyczna, wytrzymałość organizmu, samozaradczość, orjentacja.

c) Sprawność psychiczna: bystrość, ciekawość, zainteresowanie, inicjatywa, postrzeżenie, uwaga, pamięć, rozumowanie, rodzaj wyobraźni.

RODZAJ ZAJĘĆ DZIECI W PRZEDSZKOLU.

Rozmowy i pogadanki mają na celu pobudzić dziecko do spostrzeżeń i doświadczeń. Przy zaznajomieniu się z otoczeniem, organy zmysłów: oko, ucho, ręka (często smak i powonienie) są w ciągłym użyciu.



Slojd. (Przedszkole w Wilnie).

Z dziećmi małymi (3 — 4 letniemi) prowadzimy rozmowę pojedynczo, z dziećmi starszemi — prowadzimy bądź grupami, bądź też zbiorowo.

Dziecko rozszerza swą wiedzę nie tylko przez patrzenie, lecz więcej przez działanie t. j. przez odtwarzanie swych spostrzeżeń, uplastyczniając je w rysunku, w wycinaniu, lub modelowaniu.

Niemniej ważny środek wychowawczy stanowią *opowiadania*. Treść ich może być rozmaita: fantastyczno-etyczna, przyrodnicza — byle nie wpaść w jednostronność i nie zamknąć się w granicach jednego typu.

Rozwój mowy jest charakterystyczną cechą wieku przedszkolnego. Badając świat zapomocą zbudzonych zmysłów, dziecko skore jest do nazywania tego, co widzi. Ubogi słownik dziecka wzbogaca się z dniem każdym: wyliczanie nazw przedmiotów, ćwiczenie zmysłów, rozmowa, opowiadanie, oglądanie obrazków, uczenie się wierszy, wreszcie zabawy, zajęcia — wszystko to daje sposobność słyszenia i użytkowania słów i zwrotów dotąd dziecku nieznanych i staje się źródłem *ćwiczeń językowych*.

Ćwiczenie zmysłów. Rozwój zmysłów postępuje u dziecka niezwykle szybko, przeto wychowawca dostarcza mu odpowiednich pomocy wychowawczych, oraz wzbogaca otoczenie takimi bodźcami, na któreby zmysły reagowały, a dostarczony materiał posłużył do ćwiczenia.

Praca ręczna nie tylko wyrabia sprawność w rękę, zmusza do obserwacji, ale także sprzyja rozwojowi centrów mózgowych, przytem dziecko zajmuje się pracą ręczną z wielkiem zainteresowaniem. Koszyczki z rafji, laleczki z bibułki, pudełeczka, wózki lub pajace z papieru cieszą je i bawią. Roboty dzieci w tym wieku muszą budzić zainteresowanie, dawać świadomość celu i pobudzać twórczość, w przeciwnym razie roboty stają się mechanicznymi i bezużytecznymi.

Ćwiczenia fizyczne dla dzieci w tym wieku nie mogą być jakąś nudną tresurą, lecz grą i zabawą. Wyrabiają one w dziecku zręczność, sprawność fizyczną, lekkość w odtwarzaniu ruchów, utrzymują energję cielesną, a jednocześnie oddziałują dodatnio na duchowy nastrój dziecka, dając mu uczucie zadowolenia. Same zaś gry towarzyskie przyzwyczajają dzieci do solidarności i wdrażają do współżycia.

W każdym przedszkolu stosowane są następujące ćwiczenia: pochody, ćwiczenia na drabinkach, ławkach, gry zręczności, gry naśladownicze, towarzyskie, ćwiczenia z piłkami, gry samorzutne (obmyślane przez same dzieci).

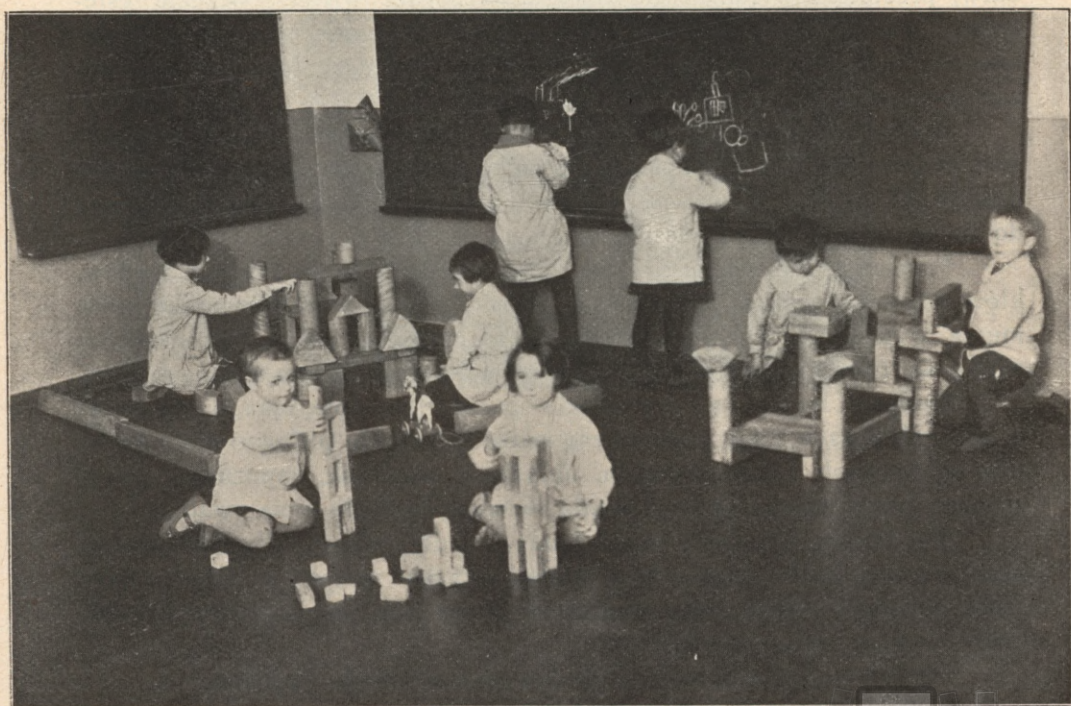
Do ćwiczeń fizycznych zaliczamy również roboty ogrodowe: jak gracowanie ścieżek, kopanie, grabienie liści suchych i gałęzi, skopywanie grządek, sadzenie, podlewanie i t. p.

Dziecko przytem wprawia w ruch większość swych mięśni, pracuje celowo i planowo.

Już samo otoczenie rówieśników, z którymi dziecko przebywa pod kierunkiem wychowawczym, jest najlepszym środowiskiem dla *uspołecznienia* dziecka, dla wyrobienia w niem uczuć moralnych. Dziecko do



Przedszkole w Wilnie.



Budownictwo. (Przedszkole w Wilnie).

lat 4-ch zabardzo jest zajęte sobą, by mogło pociągać innych do swoich zabaw, wystarcza sobie samemu; wnioskuje o świecie stopniowo i dużo przeżywa samo, nim innych rozumieć potrafi. Dopiero później, jako starsze (5 — 6 lat) zaczyna obcować z innymi, rozumieć innych, dopomagać, uczyć się cenić ich towarzystwo. Żyje się ze społeczeństwem swoich rówieśników i czuje się w niem dobrze.

Obok rozwoju uczuć społecznych wychowawczynie usiłuje wdrożyć dziecko do kulturalnych przyzwyczajzeń, które w tym wieku najłatwiej dać się zaszczepić, jak wyrobienie nawyku do czystości i porządku, grzeczności, uprzejmości, życzliwości, usłużności i t. p. względem swego otoczenia. Nie wolno pomijać również w wychowaniu przedszkolnym pierwiastka estetycznego.

Popęd do piękna dziecko przynosi już z sobą na świat, przeto usiłujemy dostarczyć mu jedynie odpowiednich bodźców, by owe zdolności możliwie najlepiej rozwinąć.

Śpiew może najbardziej budzi zachwyt, wzbogaca uczuciowo i kojąco działa na usposobienie dziecka. By jednak dzieci mogły śpiew polubić, piosenki muszą być proste, łatwe, złożone z niewielkiej liczby tonów. Śpiew w przedszkolu jest zawsze okolicznościowy: dzieci śpiewają przy marszu, grach naśladowniczych, podczas robót, — mają piosenki skoczne i nastrojowe; chętnie także słuchają śpiewu swej wychowawczynie.

Piękno kształtów, barw, równie jak śpiew, budzą poczucie piękna. Oglądanie obrazków o wartości artystycznej, nacechowanych żywością barw, prostotą i wyrazistością tematu, wzbogaci wielce poczucie estetyczne dziecka. Tu wchodzi zajęcia takie, jak rysunek, wycinanie, modelowanie, budownictwo, które dzieci stosują w przedszkolu z tak wielkim zamiłowaniem.

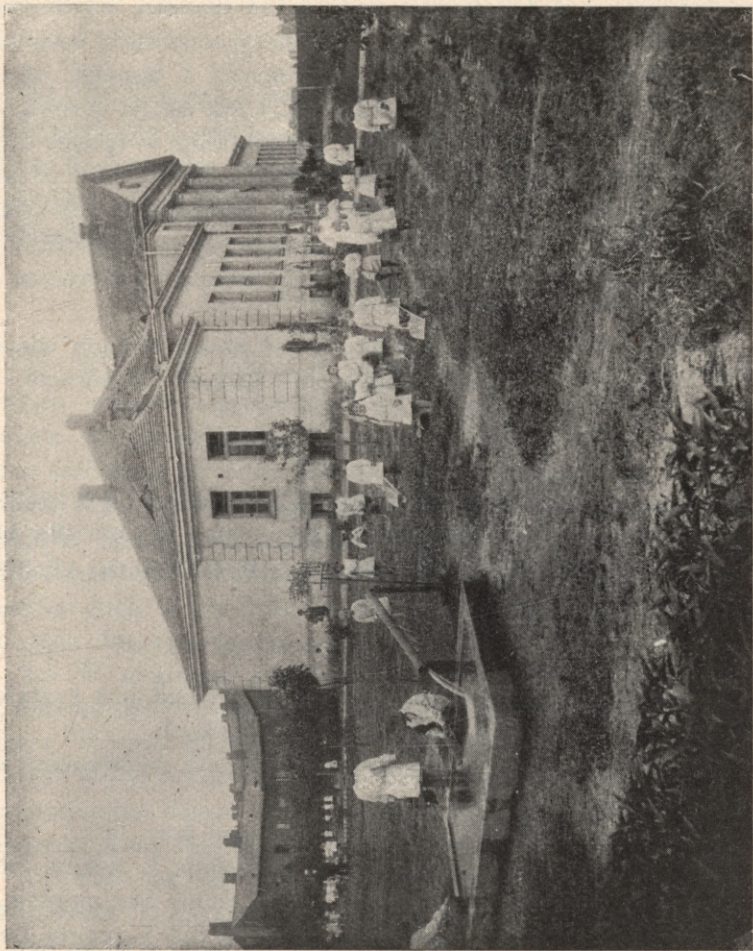
Ruchy łatwe, rytmiczne posiadają swoją piękność. Wielką przyjemność znajdują dzieci w wykonywaniu ruchów w pewnej stałej kolei, w takt muzyki lub śpiewu. Stąd także zamiłowanie (szczególnie u dzieci polskich) do tańca i gimnastyki rytmicznej.

Psycholog Sully twierdzi, że dziecko posiada pewną ilość popędów, które później rozwijają się w poczucie przyrody: są w niej czynniki, które muszą wywołać przyjemne wrażenia i wzruszenia. Wiek przedszkolny wielce się nada do rozwijania w dziecku owego poczucia piękna natury.

Środkami ku temu są: wycieczki i spacer (las, pole, łąka, woda, góry) w różnych porach roku, uprawa zagonków własnych, pielęgnowanie kwiatów ogrodowych i doniczkowych, układanie wiązanek, zapoznanie dzieci z florą i fauną miejscową, hodowanie zwierząt, badanie życia owadów i t. p.

Ale dziecko niezawsze usposobione jest do podziwu. Wychowawczynie musi wyczuć, kiedy może odpowiednio wyzyskać spacer, w jakiej chwili zrobi wrażenie wiersz wypowiedziany przez nią, piosenka zaśpiewana, kiedy obrazek wywrze wrażenie.

Tylko wzajemna harmonja da wzruszenie trwałe i płodne.



Zagonki. (Przedzkołe Tramwajów Miejskich w Warszawie).

WYCHOWAWCZYNIĘ.

Na tle dzisiejszego stanu wychowania przedszkolnego na pierwszy plan czynników wychowawczych w przedszkolu wysuwa się osoba kierowniczk-wychowawczyni, dobry duch ochroniarki, jej czynnik twórczy, nadający wartość całej sprawie wychowania.

Dobra wychowawczyni jest pogodna, kocha i rozumie dzieci, ma przygotowanie metodyczne i pedagogiczne, umie zająć dziecko, włada dobrze językiem ojczystym, posiada znajomość nauk przyrodniczych, krajoznawstwa, zna dzieje Polski, posiada ogólne wiadomości z higieny, ogrodnictwa, jest muzykalna, umie rysować, modelować i zna się na ogrodnictwie.

Wiadomości swe umie użytkować w przedszkolu w sposób zajmujący, łatwy, z uwzględnieniem warunków rozwoju dziecka, nie przyspieszając zbytnio tętna jego rozwoju. Kierowniczka przedszkola lub ochrony powinna posiadać odpowiednie kwalifikacje pedagogiczne, ukończony kurs seminarjum ochroniarskiego państwowego lub prywatnego z prawami państwowemi.

Pobory wychowawczyń są niejednakowe: w przedszkolach wiejskich otrzymują 150 zł miesięcznie, mieszkanie, opał i światło; w mieście — od 150 do 300 zł.

ZARZĄDZENIE MINISTRA WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO Z DNIA 30-GO CZERWCA 1929 R. W SPRAWIE ORGANIZACJI PAŃSTWOWYCH SEMINARJÓW OCHRONIARSKICH.

I. Organizacja.

1. Celem Państwowych Seminarjów Ochroniarskich jest kształcenie zawodowe kandydatek na wychowawczynie w ochronkach.

2. Państwowe Seminarja Ochroniarskie podlegają właściwemu kuratorowi Okręgu Szkolnego.

3. Nauka w Seminarjach Ochroniarskich trwa trzy lata.

4. Państwowe Seminarjum Ochroniarskie posiada z reguły dwudziałową ochronkę do ćwiczeń praktycznych dla uczennic Seminarjum.

5. Państwowe Seminarjum Ochroniarskie posiada z reguły boisko, przeznaczone do gier i zabaw ruchowych dla uczennic Seminarjum i dzieci z ochronki oraz ogród dla celów wychowawczych.

6. Liczba uczennic na poszczególnych kursach Państwowego Seminarjum Ochroniarskiego nie może przekraczać 40.

7. Kierownictwo Państwowego Seminarjum Ochroniarskiego sprawuje przełożona przy współudziale Rady Pedagogicznej.

8. W skład Rady Pedagogicznej wchodzi, oprócz przełożonej Seminarjum, wszyscy nauczyciele poszczególnych przedmiotów, lekarz szkolny, a także wychowawczynie pracujące w ochronce.

9. Przełożoną i nauczycielami Państwowych Seminarjów Ochroniarskich będą mianowane osoby, posiadające kwalifikacje nauczycielskie, przewidziane dla nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich.

Mianowanie przełożonej i nauczycielki odbywa się w trybie przepisany dla nauczycieli Seminarjów Nauczycielskich.

II. Uczennice.

10. Od uczennic, wstępujących na kurs I Państwowego Seminarjum Ochroniarskiego wymaga się ukończenia 14 lat, a nie przekroczenia 18 roku życia w danym roku kalendarzowym; przyjmowanie kandydatek starszych jest dopuszczalne tylko za zezwoleniem Kuratorjum na wniosek Rady Pedagogicznej.

III. Program i organizacja nauki.

11. W zakres programu nauki w Państwowych Seminarjach Ochroniarskich wchodzi następujące przedmioty: religja, język polski, nauka o Polsce, arytmetyka z geometrią, przyrodoznawstwo, przedmioty pedagogiczne, ćwiczenia cieleśne, śpiew, rysunki i roboty ręczne. Za zezwoleniem Kuratora Okręgu Szkolnego mogą być wprowadzone przedmioty nadobowiązkowe. Liczbę godzin przeznaczonych na naukę poszczególnych przedmiotów, oraz ogólny zakres programu nauki w Państwowych Seminarjach Ochroniarskich ustali Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oddzielnem zarządzeniem.

12. W ochronce dla ćwiczeń praktycznych uczennic Seminarjum Ochroniarskiego obowiązuje program zajęć przepisany dla ochronek przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

13. Wyboru podręczników do nauki w Państwowym Seminarjum Ochroniarskiem dokonywa Rada Pedagogiczna z pośród podręczników dozwolonych przez Ministra W. R. i O. P.

14. Rok szkolny w Państwowym Seminarjum Ochroniarskiem dzieli się na okresy, obowiązujące w Państwowych Seminarjach Nauczycielskich.

W sprawie przerw i feryj świątecznych Państwowe Seminarja Ochroniarskie podlegają przepisom, ustanowionym dla szkół średnich ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich.

IV. O egzaminie końcowym.

15. Po ukończeniu nauki w Państwowym Seminarjum Ochroniarskiem zdają kandydatki egzamin końcowy.

Egzaminy dla Eksternistek obejmują zakres programu obowiązującego w Państwowych Seminarjach Ochroniarskich.

V. Przepisy przejściowe.

16. Od 1 września 1929 r. Państwowe Seminarja Ochroniarskie dwuletnie przekształca się na trzyletnie zgodnie z postanowieniem niniejszego zarządzenia.

Plan godzin szkolnych w Państwowych Seminarjach Ochroniarskich.

	K	u	r	s	I	II	III	Razem
Religja					2	2	2	6
Język polski					6	5	4	15
Nauka o Polsce					2	2	2	6
Arytmetyka z geometrią					3	2	—	5
Przyrodznawstwo					4	5	3	12
Ćwiczenia cielesne					4	4	5	13
Śpiew					3	2	2	7
Przedmioty pedagogiczne					—	6	13	19
Rysunki					4	2	1	7
Roboty ręczne					4	2	1	7

Plan powyższy wchodzi w życie z dniem 1 września 1929 r.

TOWARZYSTWO WYCHOWANIA PRZEDSZKOLNEGO.

Rząd zaborczy nietylko nie dbał o racjonalne wychowanie polskich dzieci, lecz systematycznie i celowo niszczył wszelkie usiłowanie społeczeństwa w tym kierunku.

Dla pracy koło wychowania przedszkolnego i racjonalnego kierowania niem zorganizowano w r. 1903 Towarzystwo wychowania przedszkolnego, które stanęło do walki i nawpół jawnie, nawpół tajnie ujęło w swe ręce opiekę nad zakładami wychowawczemi i przygotowanie personelu pracującego w tych zakładach. Po długich staraniach Towarzystwo w r. 1904 uzyskało zatwierdzenie ustaw.

Zarząd Towarzystwa mieścił się w Warszawie. Celem Towarzystwa było podniesienie poziomu oświaty i kultury polskiej w zakresie wychowania dzieci w wieku przedszkolnym.

Była to pod zaborem rosyjskim przed 1905 r. jedyna instytucja, która w tych ciężkich czasach największego ucisku propagowała ideę wychowania narodowego teoretycznie wśród dorosłych i wcielała praktycznie wśród dzieci.

Do zadań Towarzystwa należało: otwieranie szkół dla wychowawczyń i kierowniczek ochron i przedszkoli, urządzenie odczytów, konferencyj, zjazdów pedagogicznych, organizowanie wystaw, wydawanie książek, czasopisma i kwestjonariuszy, ogłaszanie konkursów pedagogicznych.

W myśl tych zadań powstało w 1904 r. pierwsze w Polsce seminarjum dla ochroniarek pod Warszawą (w Pruszkowie, potem przeniesione do Włoch i Kaźmierówka). W latach wojny seminarjum przeniesione zostało do Warszawy, a od chwili zorganizowania władz polskich Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Seminarjum to upaństwowiło.

W celu spopularyzowania idei wychowania przedszkolnego Towarzystwo urządzało kursy dla matek.

Co miesiąc w Towarzystwie odbywały się odczyty z dziedziny pedagogji lub higieny, oraz obznajmiano słuchaczy z bieżącą literaturą pedagogiczną. Sekcja odczytowa wysyłała również prelegentów na prowincję w celu wygłaszania odczytów, dotyczących wychowania dzieci. Urządzano pogadanki dla dzieci jak: „Wycieczki wiosenne”, „Jak spędzić wakacje”, „Co nam mówią Powązki”, „Kto może zostać bohaterem” i t. p. Prelegentami byli pedagogowie tacy jak: Jezierski, Heilpern, Chmielewski, Szyćówna, Sempołowska, Gawroński i inni.

W latach wolnościowych Towarzystwo urządzało kursy wakacyjne dla czynnych wychowawczyń i kierowniczek ochron, w tym samym czasie zorganizowało wystawy. Ogłosiło dwa konkursy: 1) na robotę, którą dziecko wykonać może z materiału miejscowego i 2) na zabawkę dla małego dziecka.

W 1925 roku Towarzystwo założyło pismo-miesięcznik „Wychowanie Przedszkolne” dla rodziców i wychowawców, których pismo to zaznajamia z nowymi kierunkami prac z dziedziny pedagogji, psychologji, higieny, oraz metodyki zajęć dzieci w wieku przedszkolnym, dając materiał i gotowe wzory.

W miastach prowincjonalnych potworzyły się oddziały Towarzystwa, podzielone na sekcje. Sekcja odczytowa urządza wieczory dyskusyjne, odczyty, sześciotygodniowe kursy dla matek i wychowawczyń, odczyty popularne na przedmieściach.

Sekcja zabawkowa objęła dział zabawek dla dzieci: organizuje zabawy, „Wieczory bajek”, przedstawienia teatralne, przedświąteczne bazy i t. p.

Sekcja przedszkoli daje informacje i wskazówki dla osób zakładających ochrony, daje zapomości ochronkom wiejskim, udziela pomocy wychowawczych nowopowstającym, oraz wizytuje istniejące ochronki.

Jakkolwiek w porównaniu z tego rodzaju zakładami na Zachodzie — skromne są nasze poczynania co do ilości przedszkoli oraz wznoszenia specjalnych budynków dla tych instytucji, to jednak nie ustępujemy im ani pod względem metody, ani sposobu prowadzenia zajęć, ani rodzajem wychowania dzieci, ani zasobem pomocy wychowawczych.

Dziś, kiedy praca nasza nad wychowaniem dziecka może być jawna, kiedy mamy wytkniętą drogę rozwoju — sprawa wychowania przedszkolnego musi pójść szybko naprzód. Sieć przedszkoli musi pokryć kraj, objąć wszystkie miasteczka, wioski i najbardziej zapadłe kąty, by w małych dzikusach wyrobić dobre nałogi, by wskrziesić z nich przyszłego człowieka, tak potrzebnego ojczyźnie.

Głęboko wierzymy w realizowanie naszych pragnień, składając ten obowiązek w ręce samorządów naszych, zrzeczeń, instytucyj społecznych oraz energicznych jednostek.

P I Ś M I E N N I C T W O .

Jana Swobody: „Wykład praktyczny prowadzenia dzieci w ochronie”, przełożył z czeskiego Nowosielski. Warszawa, 1840.

Augusta Cieszkowskiego: „O ochronkach wiejskich”. Lwów, 1844.

Pape-Carpantier: „Rady dla prowadzących ochrony”, przekład T. Lubomirskiego. Warszawa, 1880.

Goltz. „O wiejskich ochronkach”. Warszawa, 1861.

Ksawery Nalepiński: „Rys historyczny ochrony IX”. Warszawa.

Ludwik Górski: „Ochronki wiejskie”, 1899.

M. Kretkowska: „O ochronkach wiejskich”. Warszawa, 1905.

M. Weryho: „W sprawie ochron”. Warszawa, 1906.; „Jak zająć dzieci w wieku przedszkolnym” 1900.; „Cztery pory roku w ochronie” 1910.

St. Marciszewska-Posadzowa: „Rady i wskazówki dla kierujących ochronami, 1905; „Uczelnie ochraniarek i nauczycielek ludowych”; „Z metodyki wychowania przedszkolnego”.

Zofja Żukiewiczowa: „Wychowanie przedszkolne”.

Natalja Cicimirska: „Moja ochronka”.



DOTYCHCZAS WYDANO:

- Nr. 1. *Dr. Stanisław Kopczyński*. Opieka higieniczno-lekarska nad dzieckiem normalnym w szkole Cena zł. 3.50
- Nr. 2. *Kazimierz Kujawski*. Koła Młodzieży Czerwonego Krzyża
Cena zł. 1.75
- Nr. 3. *Antoni Komorowski*. Nieletni przestępcy Cena zł. 4.50
- Nr. 4. *Zygmunt Zakrzewski*. Dom Matki i Dziecka Cena zł. 4.00
- Nr. 5. *Doc. Dr. Wacław Łapiński*. Opieka nad dzieckiem gruźliczem
Cena zł. 1.50
- Nr. 6. *Dr. Kazimierz Górski*. Kolonje letnie Cena zł. 2.25
- Nr. 7. *Prof. Dr. Ireneusz Wierzejewski*. Organizacja opieki nad kalekami — ułomnymi Cena zł. 1.50
- Nr. 8. *Leszek Robowski*. Opieka nad młodzieżą akademicką. Cena zł. 2.—
- Nr. 9. *Prof. Dr. Eugenjusz Piasecki*. Wychowanie fizyczne
Cena zł. 4.—



SZPITAL IM. KAROLA I MA



B495

